

Gdy zatrzymujesz się na chwilę w natłoku zadań czy obowiązków, toni wrażeń i bodźców - może dogonić cię coś dziwnego. Sięgasz pamięcią hen mocniej i hen słabiej. I co? Pamiętasz tylko to, co było wyjątkowe, jedyne, piękne z zewnątrz i cudowne od środka, ekstremalnie trudne i okropnie smutne. Pamiętasz chwile szczęścia, chwały, dumy, momenty zwątpienia, załamania. Nic innego.

Szarości nie ma. Babrania się w kolorach też nie. Znowu potwierdza się twoja prywatna wizja świata. To miejsce tylko czarne i tylko białe. Nie można przecież czuć się dobrze i źle. Przyjaciół nie może chcieć cię skrzywdzić. Ty, jako osoba z wolną wolą, albo się rozwijasz, albo stoisz w miejscu. Lubisz coś albo nie przepadasz za tym. Masz zdanie na każdy niemal temat, no może z pominięciem sytuacji gospodarczej Dubaju, czy nowinek medycznych z zakresu walki z prostatą. Dziwi cię jednak fakt, że ktoś może nie mieć zdania na temat życia. Mało tego - swego życia. Jak to możliwe? To jakby pochłaniać tlen tylko jednym płucem. Ty oddychasz na szczęście pełną piersią. Ale i to ma swe skutki uboczne, jak chociażby ból głowy. Pochylenie się nad tematem: czy warto robić coś, co jest źródłem przypadku, zbiegu okoliczności, może naprawdę dać w kość. Sięgasz do domowej apteczki. Proszek na migrenę nie tylko uśmierzy ból, ale pozwoli ci stanować o sobie. W tej samej głowie nie mieści się to, dlaczego ktoś nie chce mieć wpływu na rozwój wydarzeń, a na swe życie patrzy tylko z pozycji widza? Boże chroń. Tak jak fantastyczna jest możliwość wchodzenia w nieznane, odkrywania kart codzienności, których wcześniej w talii nie było, tak rysowanie siebie nie może być przypadkiem. Nie chcesz zrobić tego byle jak, chcesz się przy tym postarać. Pragniesz, by twoja praca była na tyle ładna, by móc zawiesić ją w ramce na ścianie. Nie wiesz do końca, czy użyć kredek, czy póki co tylko ołówka. Wiesz jednak na pewno, jaki chcesz uzyskać kształt.

Zzera cię tylko ciekawość, czy za kilka odcinków zwanych potocznie latami, to co dzisiaj jawi się jako wspomnienie szczęścia lub gorzki żal, nadal nim pozostanie? Czas z pewnością nie będzie tkwił w miejscu, dokładając ci ważnych ponoć spraw i zdarzeń. Czy zmienią cię one na tyle, byś zaczął zauważać szarości, turkusy? Czy pozostaniesz wierny swym ideom? Czy wcześniejszy ideał stanie się powodem do wstydu, a dotychczasowa przyczyna śmiechu otrzyma kiedyś miano co najwyżej neutralnego epizodu? Boże broń. Chcesz umrzeć kochając tę samą osobę, mając w szafie ubrania tego samego koloru, pozostając naiwnym wrażliwcem pełnym myśli, marzeń i planów. One na szczęście nigdy się nie kończą.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

czarnanna, dodano 17.03.2017 19:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.